Na razie 23 stacje ładowania i 20 samochodów. Docelowo 100 stacji i 30 aut. Tauron i ING uruchamiają w Katowicach pilotażowy program elektromobilności. Za kilka dni będzie można wypożyczać elektryczne samochody w promocyjnej cenie 24 gr. za minutę.

Tauron i ING pracują nad swoim programem od 15 maja. Teraz można zobaczyć pierwsze efekty. To przede wszystkim stacje ładowania pojazdów elektrycznych. Na razie na terenie całego miasta powstały 23 stacje. Cztery z nich to stacje szybkiego ładowania, które pozwalają „zatankować" auto w pół godziny. Mieszczą się przy hotelu Vienna Huose-Angelo (ul. Sokolska 24), ul. Widok 19 (przy Punkcie Obsługi Klienta Tauron), ul. Bocheńskiego 99 (KIG Auto) i ul. Góreckiego (przy Międzynarodowym Centrum Kongresowym). Pozostałe stacje zostały zainstalowane na terenie całego miasta. Ładowanie za ich pomocą ma trwać znacznie dłużej, bo 4 godziny.

Za kilka dni na ulicach Katowic pojawią się pierwsze pomarańczowo-różowe samochody. – Na COP chcemy żeby już było dostępnych 10 aut. Będą dostępne marki BMW i Renault. Pozostałe już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nadal Śląsk, ale już patrzymy na współpracę z innymi miastami. Tutaj sygnał do miast, żeby mogły się z nami komunikować, uzgadniać – mówi Agnieszka Wójcik, wiceprezes Magenta Grupa Tauron. W trakcie są już rozmowy z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, a firmy chcą w przyszłości przyciągać jak najwięcej partnerów. ING i Tauron nie zdradza ile kosztuje uruchomienie nowego systemu. Sądząc po flocie, nie jest to tani interes. Jak przekonują inwestorzy, elektromobilność ma w Polsce przyszłość. – Są dwie bariery wejścia w ten obszar. Jednym jest cena. To są po prostu drogie auta. Jeżeli dodamy do tego na ten moment jeszcze ograniczoną infrastrukturę, to po prostu ekonomiczna wartość takiego przedsięwzięcia, czyli – kupuję samochód elektryczny – nie do końca się „spina". To będzie się zmieniało – mówi Joanna Erdman, wiceprezes ING Banku Śląskiego. Wkrótce w Katowicach będzie można wypożyczyć nie tylko BMW i3, Renault Zoe, ale również e-Golfy i Nissany Leaf.



Przez pół roku za darmo ze stacji ładowania będzie mógł korzystać każdy. Potem „tankowanie” prądem będzie płatne, ale na razie cena nie jest znana. Wiadomo za to, że 24 grosze będzie kosztować minuta wypożyczenia auta elektrycznego. 10 samochodów będzie dostępnych od 3 grudnia. Wszystkie mają automatyczną skrzynię biegów i potrzeba chwili, żeby przyzwyczaić się do prowadzenia.

Kolejnych 10 aut z kierowcami będzie wozić gości Szczytu Klimatycznego ONZ. Po jego zakończeniu dołączą do tych dostępnych dla każdego. Wypożyczenie będzie się odbywać przez aplikację eCar (na razie tylko na Androidy) albo bezpośrednio przez stronę internetową. Carsharing obejmie całe Katowice. W przypadku pozostawienia auta z dala od stacji, obsługa ma przestawiać je tak, żeby było łatwo dostępne dla kolejnego wypożyczającego. W pierwszym kwartale 2019 roku planowane jest rozszerzenie sieci do 30 samochodów. Z kolei sieć ładowarek ma się składać ze stu urządzeń.

Źródło: katowice24.info